

	<i>Sygn. akt.</i>	VI U 2044/15	
	WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ		
Dnia	23 września 2016r.		
Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na rozprawie w składzie:			
	Przewodniczący:	SSO Maciej Flinik	
	Protokolant:	st. sekr. sądowy Agnieszka Kozłowska	
po rozpoznaniu w dniu	23 września 2016r.	w Bydgoszczy	
odwołania	(...) Spółka z o.o. w B. z udziałem A. G., J. G., M. G. (1), T. N., I. K., oraz zainteresowanego (...) Spółka Akcyjna w B.		
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.			
z dnia	10 lipca 2015 r.	Nr	(...), (...), (...),(...), (...)
w sprawie	(...) Spółka z o.o. w B.		
przeciwko:	Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.		
o składki			

1/ oddała odwołania,
2/ zasądza od odwołującej spółki na rzecz pozwanego kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego .

Sygn. akt VI U 2044/15

UZASADNIENIE

Spółka (...) spółka z o.o. w B. wniosła odwołania od decyzji (...) Oddział w B. z dnia 10 lipca 2015 r. (nr (...), (...), (...), (...), (...)) którymi stwierdzono , iż T. N., I. K., M. G. (1), J. G. i A. G. nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia u płatnika to jest w (...) spółka z o.o. we wskazanych w decyzjach okresach , w konsekwencji podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne z tytułu ich zatrudnienia na podstawie umów zlecenia wynosi za poszczególne miesiące o zł . W uzasadnieniu odwołująca się spółka podnosiła, że organ rentowy nie zbadał należycie sprawy. Ubezpieczeni zobowiązali się do wykonywania czynności zleconych przez zleceniodawcę. Dodatkowo zleceniodawca w zamian za pełną dyspozycyjność i gotowość do wykonywania usług miał zagwarantowane tzw.

wynagrodzenie ryczałtowe. Zleceniobiorca zobowiązywał się do pozostawania cały czas pod telefonem i na każde wezwanie zleceniodawcy miał obowiązek rozpoczęcia wykonywania usług zleconych przez zleceniodawcę. Istotne dla zlecającego było , aby mógł w dowolnym momencie skorzystać z usług zleceniobiorców ze względu na konieczność zapewnienia zastępstw , obsługi imprez masowych itp. W realiach sprawy umowa była realizowana przez zlecenie krótkotrwałego zastępowania absencji innego zleceniobiorcy lub zabezpieczenia imprez okolicznościowych zleconych przez różnych klientów ad – hoc. Odwołująca się spółka wskazała również, iż dla ustawodawcy w obowiązującym obecnie stanie prawnym nie ma znaczenia kwota uzyskiwana z tytułu umowy zlecenia, liczy się tylko czas jej zawarcia (obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu podlega się z umowy zawartej najwcześniej) i wola ubezpieczonego (ma on prawo dokonać zmiany tytułu ubezpieczenia) . Dopiero od stycznia 2016 r. dla obowiązkowych ubezpieczeń społecznych istotny będzie dochód zleceniobiorcy będący podstawą wymiaru

składek , aktualnie ustawodawca takiego wymogu nie wprowadził.

W odpowiedzi na odwołania pozwany wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, iż zgodnie z zeznaniami ubezpieczonych przesłuchanych w trakcie kontroli, część z nich nie była świadoma że podpisuje 2 umowy z dwoma odrębnymi podmiotami, część natomiast miała tego świadomość, ale nie wiedzieli nic na temat zobowiązania się do pozostawania w dyspozycji czy gotowości świadczenia pracy. Raczej byli przekonani , że druga umowa dotyczy wykonywania tych samych czynności co pierwsza. W opinii organu rentowego ubezpieczeni wykonywali umowę zlecenia jedynie na rzecz spółki (...) S.A. (wcześniej (...) Biuro (...) i wspólnicy spółka komandytowa , następnie (...) sp. z o.o. Sp. K.) , a zawarcie z płatnikiem umowy o pozostawanie w gotowości do pracy miało jedynie na celu uniknięcie opłacania składek na ubezpieczenie społeczne przez (...) S.A. ((...) Biuro (...) i wspólnicy spółka komandytowa , następnie (...) sp. z o.o. Sp. K.).

Tym samym nie powinni
byli zostać zgłoszeni do
obowiązkowych
ubezpieczeń społecznych i
ubezpieczenia
zdrowotnego przez
płatnika.

Sąd Okręgowy ustalił co
następuje :

Spółka (...) S.A. (wcześniej
(...) Biuro (...) i wspólnicy
spółka komandytowa ,
następnie (...) sp. z
o.o. Sp. K.) zajmuje
się świadczeniem usług
sprzątanania i ochrony
na terenie całego kraju
(obsługuje w tym zakresie
różnego rodzaju instytucje
i zakłady). Jest powiązana
ze spółką (...) spółka z o.o.
kapitałowo ((...) S.A. jest
jej jedynym wspólnikiem)
oraz osobowo (poprzez
osoby członków zarządu
K. S. i M. K. (1) oraz
prokurenta M. R.).

/ okoliczność bezsporne ,
nadto odpisy z KRS oby
spółek k.62- 63 , 139 akt
sprawy /

W dniu 30 października
2012 r. spółki (...) spółka
z o.o. w B. oraz (...) Biuro
(...) i wspólnicy spółka
komandytowa (następnie
(...) sp. z o.o. Sp. K. , a
obecnie (...) S.A.) zawarły
umowę o współpracy, na
mocy której zleceniobiorca
(spółka (...) sp. z
o.o.) zobowiązała się do
świadczenia usług na rzecz
zleceniodawcy (obecna
(...) S.A.) w zakresie :

- prowadzenia spraw spółki (...) S.A.

- zatrudniania i zapewniania pracowników dla spółki (...) S.A.

- monitorowania jakości pracy pracowników spółki (...) S.A.

- działań marketingowych oraz reklamowych na rzecz spółki (...) S.A.

/ dowód : k. 103 – 104 akt sprawy /

Ubezpieczony T. N. jest emerytem. Od listopada 2012 r. ze spółką (...) spółka z o.o. w B. łączy go umowa zlecenia (pierwsza zawarta w dniu 1 listopada 2012 r. i druga zawarta na czas nieokreślony w dniu 1 stycznia 2013 r.) , której przedmiot określono jako :” wykonywanie na zlecenie zleceniodawcy usług ochrony obiektów wskazanych przez zleceniodawcę lub innych usług „ i w której „ zleceniobiorca gwarantował, iż na żądanie zleceniodawcy będzie świadczył usługi w wymiarze nie mniejszym niż 5 godzin miesięcznie „ . W obu umowach przewidziano miesięczne wynagrodzenie ubezpieczonego w wysokości 50 zł. Jednocześnie w / w- nego w tym samym czasie ze spółką (...) S.A. (wcześniej spółka (...) Sp. Z o.o. Sp. K) łączyły umowy zlecenia

(pierwsza zawarta w dniu 2 listopada 2012 r. oraz druga zawarta na czas nieokreślony w dniu 1 stycznia 2013 r.), których przedmiot określono jako wykonywanie na zlecenie zleceniodawcy usług ochrony . Wynagrodzenie ubezpieczonego wg postanowień tych umów miało wynosić 5 zł netto za godzinę pracy. Obie umowy zlecenia (tą zawartą ze spółką (...) S.A. i tą zawartą ze spółką (...) spółka z o.o.) ubezpieczony podpisywał w tym samym miejscu , w tym samym czasie. Początkowo nie był przypisany do ochrony konkretnego obiektu , obecnie pracuje stale w jednym obiekcie. Wcześniej (kiedy był przierzucany z obiektu na obiekt na zastępstwa) zarabiał miesięcznie od 400 do 700 zł netto. Obecnie miesięcznie przepracowuje od 150 do 180 godzin. Ubezpieczony pobiera emeryturę. W momencie podpisywania umów zlecenia zdawał sobie sprawę, iż składka na ubezpieczenie społeczne będzie odprowadzana jedynie od kwoty 50 zł przewidzianej w umowie zlecenia zawartej z (...) spółka z o.o. Zleceniodawcy wyjaśniali, iż w sytuacji, w której od wynagrodzenia ubezpieczonego uzyskiwanego w ramach umowy z (...) S.A. (za przepracowane godziny)

będą odprowadzane składki na ubezpieczenie społeczne, będzie ono realnie niższe.

Ubezpieczonego I. K. łączyły ze spółką (...) spółka z o.o. 2 umowy zlecenia - pierwsza zawarta od 1 listopada 2012 r. na okres do 20 grudnia 2012 r. i druga zawarta w dniu 20 grudnia 2012 r na okres do 31 grudnia 2012 r.). Przedmiot obu umów określono jako :” wykonywanie na zlecenie zleceniodawcy usług ochrony obiektów wskazanych przez zleceniodawcę lub innych usług „ w których „ zleceniobiorca gwarantował, iż na żądanie zleceniodawcy będzie świadczył usługi w wymiarze nie mniejszym niż 5 godzin miesięcznie „ . W umowach tych przewidziano miesięczne wynagrodzenie ubezpieczonego w wysokości 50 zł. Jednocześnie w / w- nego w tym samym czasie ze spółką (...) S.A. (wcześniej (...) spółka z o.o. Sp. K.) łączyły umowy zlecenia (pierwsza zawarta w dniu 2 listopada 2012 r. na okres od 2 listopada do 20 grudnia 2012 r. oraz druga zawarta w dniu 21 grudnia 2012 r. na okres od 31 grudnia 2012 r.) , których przedmiot określono jako „wykonywanie na zlecenie zleceniodawcy usług ochrony „. Wynagrodzenie

ubezpieczonego wg postanowień tych umów miało wynosić 5 zł netto za godzinę pracy. Ubezpieczony zajmował się ochroną wiatraków (obiekty te były usytuowane blisko jego miejsca zamieszkania) . Obie umowy zlecenia (tą zawartą ze spółką (...) S.A. i tą zawartą ze spółką (...) spółka z o.o.) ubezpieczony podpisywał w tym samym miejscu (przy chronionych obiektach) , przy czym nie był świadomy , że podpisuje 2 odrębne umowy z dwoma odrębnymi podmiotami. Ubezpieczony nie był kiedykolwiek wzywany do wykonywania innych (aniżeli wspomniana ochrona wiatraków) czynności .

Ubezpieczonego M. G. (1) umowa zlecenia , której przedmiotem było wykonywanie obowiązków dyspozytora stacji monitorowania alarmów łącząca ze spółką (...) spółka z o.o. w okresie od 1 stycznia do 26 lutego 2015 r. Jednocześnie w / w- nego w tym samym czasie ze spółką (...) S.A. łącząca umowa zlecenia zawarta na czas nieokreślony w dniu 2 stycznia 2015 Wynagrodzenie ubezpieczonego wg postanowień tej umowy miało wynosić 7 zł netto za godzinę pracy. Ubezpieczony pracował jako dyspozytor stacji

monitorowania alarmów. Jednocześnie w/w - ny pozostawał zatrudniony w firmie (...) w ramach grupy (...). Usługi w (...) wykonywał w dni wolne od pracy u wskazanego wyżej pracodawcy . Łącznie ubezpieczony odbył 6 dyżurów po 24 godziny każdy. Ubezpieczony wiedział i godził się na odprowadzanie składek na ubezpieczenie społeczne jedynie od wynagrodzenia wynikającego z umowy zlecenia zawartej z (...) sp. z o.o. to jest od kwoty 50 zł . Informował nawet zleceniodawcę, że o ile istnieje taka możliwość to chciałby aby od jego wynagrodzeń w ogóle nie były odprowadzane składki na ubezpieczenie społeczne. W/w - ny nie był kiedykolwiek wzywany do wykonywania nadplanowych czynności (innych aniżeli w stacji monitorowania alarmów) . Umowa zlecenia została przezeń wypowiedziana .

Ubezpieczonego A. G. łączyły ze spółką (...) spółka z o.o. 2 umowy zlecenia - pierwsza zawarta w dniu 21 grudnia 2012 r. na okres do 31 stycznia 2013 r i druga zawarta w dniu 1 lutego 2013 r na czas nieokreślony. Przedmiot obu umów określono jako :” wykonywanie na zlecenie zleceniodawcy usług ochrony obiektów

wskazanych przez zleceniodawcę lub innych usług „ w których „ zleceniobiorca gwarantował, iż na żądanie zleceniodawcy będzie świadczył usługi w wymiarze nie mniejszym niż 5 godzin miesięcznie „ . W umowach tych przewidziano miesięczne wynagrodzenie ubezpieczonego w wysokości 50 zł. Jednocześnie w / w- nego w tym samym czasie ze spółką (...) S.A. ((...) spółka z o.o. Sp. K.) łączyły umowy zlecenia (pierwsza zawarta w dniu 22 grudnia 2012 r. na okres od 22 grudnia do 31 stycznia 2013 r. oraz druga zawarta w dniu 1 lutego 2013 r. na czas nieokreślony) , których przedmiot określono jako wykonywanie na zlecenie zleceniodawcy usług ochrony . Wynagrodzenie ubezpieczonego wg postanowień tych umów miało wynosić 8 zł netto za godzinę pracy. Ubezpieczony zajmował się ochroną magazynów w L.. Nie zdawał sobie sprawy z tego , że podpisuje 2 odrębne umowy z dwoma odrębnymi podmiotami. Nie był kiedykolwiek wzywany do wykonywania innych czynności (poza ochroną magazynów) .

Ubezpieczonego J. G. łączyła ze spółką (...) spółka z o.o. – umowa zlecenia zawarta

w dniu 1 listopada 2012 r. Przedmiot umowy określono jako :” wykonywanie na zlecenie zleceniodawcy usług ochrony obiektów wskazanych przez zleceniodawcę lub innych usług „ w których „ zleceniobiorca gwarantował, iż na żądanie zleceniodawcy będzie świadczył usługi w wymiarze nie mniejszym niż 5 godzin miesięcznie „ . W umowie tej przewidziano miesięczne wynagrodzenie ubezpieczonego w wysokości 50 zł. Jednocześnie w / w- nego w tym samym czasie ze spółką (...) S.A. ((...) spółka z o.o. Sp. K.) łączyła umowa zlecenia zawarta w dniu 2 listopada 2012 r. na okres od 2 listopada do 31 grudnia 2012 r., której przedmiot określono jako wykonywanie na zlecenie zleceniodawcy usług ochrony . Wynagrodzenie ubezpieczonego wg postanowień tych umów miało wynosić 8 zł netto za godzinę pracy. Ubezpieczony zajmował się ochrona magazynów w L.. Faktycznie przepracował na miejscu 5 dni (z uwagi na nieodpowiadające mu warunki zakwaterowania). Pracodawca nie wspominał o pojęciu „ gotowości „, natomiast informował ubezpieczonego, że może się zdarzyć , iż w czasie

jego pobytu w B. (praca miała odbywać się w cyklach 7 lub 14 dni w L., następnie zjazd do B.) zostanie ściągnięty do L..

/ dowód : zeznania stron – zapis AV k. 241 i 297 akt, kopie umów zlecenia zawartych z (...) S.A wcześniej (...) sp. z o.o. Sp.K. k. 249 , kopie umów zlecenia zawartych z (...) sp. z o.o. k. 97- 100, 152 – 162, 175- 176 akt sprawy /

Wynagrodzenia przewidziane w umowach zawartych przez ubezpieczonych z (...) spółka z.o.o. (50 zł brutto - 37, 38 zł netto) za lata 2012 – 2015 były wypłacane z paromiesięcznym lub paroletnim (po 3 latach) opóźnieniem.

/ dowód : zestawienia dokonanych wypłat k. 170 – 230 akt sprawy /

Sąd nie dał wiary twierdzeniom odwołujących się oraz świadków M. K. . T. S., B. Ś. , L. R. i R. C. jakoby umowy zlecenia „ na gotowość „ były zawierane w celu zapewnienia kadry osobowej (pracowników) dla obsługi imprez masowych, festynów, targów itp. w przypadku których zapotrzebowanie na pracowników ochrony czy serwis sprzątający pojawiało się ad hoc, a samo powstanie spółki (...) Sp. z o.o. było podyktowane

względnymi rekrutacyjnymi (utworzeniem bazy kadrowej dla spółki (...) S.A.) Jak wynika z zeznań ubezpieczonych, żaden z nie został kiedykolwiek wezwany do wykonywania dodatkowych usług w ramach opisywanych przez świadków i stronę odwołującą nieplanowanych imprez (poza obiektami , do których byli przypisani) , wszyscy świadczyli usługi ochrony wyłącznie w obiektach obsługiwanych przez spółkę . Powyższym twierdzeniom przeczy również doświadczenie życiowe i zasady racjonalnego rozumowania. Opłacanie przez spółkę (...) spółka z o.o. przez wiele miesięcy czy lat rzeszy potencjalnych usługobiorców spółki (...) S.A., w sytuacji w której znakomita większość z nich pozostawała zatrudniona na podstawie równoległej umowy zlecenia z (...) S.A. było bowiem pozbawione jakiegokolwiek ekonomicznego sensu . Nie do zaakceptowania jest teza jakoby co miesiąc wypłacano setkom zleceniobiorców (również tym , którzy nie byli zaangażowani w spółce (...) S.A.) kwoty po 50 zł (37,38 zł netto) generując tym samym oczywiste straty w podmiotach nakierowanych na osiągnięcie zysku jakimi są obie wskazane

wyżej spółki handlowe. Niewiarygodnymi są również twierdzenia w/w-nych jakoby co do zasady to zleceniobiorcy sami dokonywali wyboru umowy, która zostanie oskładkowana. W niniejszej sprawie za wyjątkiem dwóch ubezpieczonych (jeden emeryt, drugi zatrudniony w innej firmie) pozostali nie mieli nawet świadomości , że umowy są zawierane z dwoma odrębnymi podmiotami, tym bardziej nie mieli wiedzy co do tego, od której z umów będą odprowadzane składki na ubezpieczenie społeczne. To spółka przyjęła i narzuciła taki, a nie inny model składkowy. Powielane przez świadków twierdzenia o informowaniu zleceniobiorców o możliwości oskładkowania jednej (dowolnej) z umów mogą być prawdziwe jedynie o tyle, że po rozpoczęciu kontroli przez organ rentowy odwołująca się spółka w formie rzekomego „ przypomnienia „ informowała o możliwości zmiany tytułu ubezpieczenia . W tym kontekście nieprzekonującymi są również zeznania odwołujących , zgodnie z którymi bez znaczenia z punktu widzenia interesów ekonomicznych spółki było to , która

z umów zlecenia będzie podlegała oskładkowaniu .
Oczywistym jest , iż nawet z punktu widzenia konkurencyjności spółki na rynku oskładkowanie symbolicznego wynagrodzenia w kwocie 50 zł z tytułu umowy zawartej z (...) spółka z o.o. pozwalało kierownictwu obu podmiotów proponować zleceniobiorcom wyższą stawkę godzinową netto w ramach umów zlecenia zawieranych przez (...) S.A., przy utrzymaniu założonych wcześniej zysków spółki z poszczególnych realizowanych przez nią kontraktów. Innymi słowy spółka uzyskiwała planowany przez nią zysk , a jednocześnie wobec braku oskładkowania rzeczywistego wynagrodzenia płaconego zleceniobiorcom , mogła oferować potencjalnym pracownikom w miarę konkurencyjne na rynku stawki – od 5 do 8 zł za godzinę. W przeciwnym razie , oskładkując wynagrodzenia uzyskiwane przez ubezpieczonych z tytułu zatrudnienia w (...) S.A. spółka albo traciłaby na konkurencyjności (bo chcąc zachować planowane profity musiałaby obniżyć stawkę godzinową netto) albo też z uwagi na konieczność utrzymania konkurencyjnej stawki godzinowej netto

musiałaby zrewidować wysokość założonych zysków z realizowanego przez nią kontraktu . Wiarygodność powyższych twierdzeń odwołujących podważają również okoliczności towarzyszące zawieraniu umów, w szczególności jednodniowe różnice w datach zawierania tych umów , mimo iż de facto były one zawierane w tym samym czasie i w tym samym miejscu (co wskazuje na intencjonalne kreowanie wcześniejszego tytułu ubezpieczenia) . W pozostałym zakresie zeznania świadków nie mają w zasadzie większego waloru dowodowego. W/ w- ni częściowo przyznali fakt przesunięcia czasowego dat zawarcia umów z poszczególnymi spółkami oraz zachowanie w tym układzie przez pracownika wyższej stawki godzinowej (co jest tożsame z większą konkurencyjnością spółki na rynku) . Świadek E. L. (częściowo również świadek L. R.) potwierdzili, iż stosowanie dwóch umów zlecenia z dwoma formalnie odrębnymi , acz kapitałowo i personalnie ściśle powiązanymi , podmiotami było zastaną przez nich polityką firmy. Pierwsza z wyżej wymienionych przyznała również , iż nie zdarzały się przypadki przerwania osób do świadczenia usług z jednego obiektu na

inny, bo było to fizycznie niemożliwe (zarówno w odniesieniu do pracowników ochrony jak i serwisu sprzątającego) co dodatkowo przeczy tezie o rzekomym celu umowy zawieranej na tzw. „gotowość „.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela stanowisko organu rentowego zgodnie z którym umowy zawierane przez strony z (...) spółka z o.o. (tzw. umowy na gotowość) w stanie faktycznym ustalonym w sprawie miały charakter pozorny (stanowiły fikcję), którą powiązane ze sobą ściśle (kapitałowo i osobowo) spółki (...) SA. i (...) spółka z o.o. (mające siedzibę w tym samym budynku , w tych samych pomieszczeniach, których członkowie zarządu to te same osoby) wykreowały w ściśle określonym celu to jest w zamiarze uniknięcia konieczności opłacania składek na ubezpieczenie społeczne od wynagrodzeń uzyskiwanych przez zatrudnionych z tytułu umów o świadczenie usług ochrony lub sprzątania zawartych z (...) S.A. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie , w szczególności zeznań zleceniobiorców złożonych tak w niniejszej sprawie

jak i składanych w analogicznych sprawach toczących się przed tutejszym sądem wynika , iż zleceniobiorecy albo w ogóle nie mieli świadomości, że w istocie podejmując zatrudnienie podpisują dwie umowy zlecenia z dwoma różnymi spółkami (z powodu nieuwagi, braku zainteresowania jaki dokument i o jakiej treści sygnują) , albo mieli tego świadomość, ale nie rozumieli powodów, dla których spółki zastosowały tego typu zabieg , albo też zdawali sobie sprawę tak z zawarcia dwóch umów z dwoma odrębnymi podmiotami jak też z celu jakiemu ma to służyć (wiedzieli lub przynajmniej domyślali się, iż ma to służyć minimalizacji wysokości odprowadzanych składek) ale godzili się na to z różnych przyczyn (w tym chęci uzyskania jak najwyższej stawki wynagrodzenia „ na rękę „) . Obie umowy zlecenia były podpisywane w tym samym czasie , najczęściej w chronionym czy sprzątanym obiekcie, do którego dostarczał je koordynator (osoba nadzorująca i koordynująca pracę na poszczególnym obiekcie czy obiektach). Z tegoż materiału dowodowego w sposób niezbity wynika również, iż strony nie realizowały umowy „ na gotowość „ zawartej ze

spółką (...) spółka z o.o. Wbrew argumentacji zawartej w złożonych odwołaniach oraz wbrew twierdzeniom członków zarządu spółki jakoby celem zawarcia tych umów („ na gotowość „ za wynagrodzeniem 50 zł) było stałe dysponowanie przez spółkę (...) S.A zasobami ludzkimi (pozostającymi w dyspozycji zleceniodawcy pracownikami ochrony czy serwisem sprzątającym) pozwalającymi obsłużyć nieplanowane imprezy typu targi, festyny czy koncerty , nigdy w odniesieniu do któregośkolwiek ze zleceniobiorców nie korzystano z takiej możliwości. Żaden ze zleceniobiorców nie został kiedykolwiek wezwany do ochrony czy sprzątania na jakiegokolwiek imprezie ad hoc, wszyscy oni pełnili służbę na tych samych obiektach (typu magazyny, zakłady produkcyjne, wiatraki) i jedynym przypadkiem w którym byli ewentualnie wzywani do świadczenia powierzonych im usług poza ustalonym grafikiem (przy czym nie była to realizacja umowy zawartej z (...) sp. z o.o. , tylko dodatkowe godziny przepracowywane na rzecz (...) S.A.) były zastępstwa zdarzające się w przypadku nie stawienia się innej osoby w pracy (z powodu choroby, porzucenia pracy

itd.) . Umowy zlecenia na tzw. gotowość w ogóle nie były realizowane (pozostawały w istocie jedynie „ na papierze „). Ich samodzielne funkcjonowanie nie miało zresztą racji bytu, były bowiem integralnie związane z zatrudnieniem ubezpieczonych w spółce (...) S.A. Posiadanie bazy kilkudziesięciu lub kilkuset potencjalnych zleceniobiorców , którzy nie byłiby jednocześnie zatrudnieni czy to w (...) S.A. czy też w (...) przy jednoczesnej konieczności comiesięcznego wypłacania takim osobom po 50 zł tytułem gotowości podjęcia zatrudnienia było ekonomicznie nieuzasadnione. Żadna funkcjonująca w realiach rynkowych spółka handlowa nie pozwoliłaby sobie na tego rodzaju „ niegospodarność” i działanie wbrew własnym ekonomicznym interesom. Problem zdarzających się sytuacji , w których koniecznym było zapewnienie zastępstwa na danym obiekcie (z powodu choroby pracownika czy innej usprawiedliwionej bądź nieobecności) można było przecież rozwiązać znacznie tańszym kosztem poprzez zlecenie dodatkowych godzin pracownikom spółki (...) S.A. , którzy w tym czasie, zgodnie z grafikiem korzystali z dni wolnych (i płacąc wynagrodzenie za

dodatkowe godziny pracy)
Celowość i sens zawierania przez spółkę (...) spółka z o.o. odrębnych umów na gotowość z osobami zatrudnianymi równolegle w spółce (...) S.A. podważa również przyznana przez odwołującą okoliczność (patrz zestawienie k. 279 – 282 akt sprawy) , iż na przestrzeni lat 2012 – 2015 znaczna grupa osób (łącznie 57) była zatrudniona wyłącznie w spółce (...). S.A. (niewykluczone , iż dotyczyło to określonej kategorii zleceniobiorców np. zatrudnionych w administracji , ale powyższego strona nie wykazała) . Zdaniem Sądu Okręgowego obie spółki w pełni świadomie i celowo opatrywały przedmiotowe umowy zlecenia zawierane z każdą z nich datami różniącymi się o 1 - 2 dni , w praktyce zawierając je natomiast (dając do podpisu) jednocześnie , najczęściej tego samego dnia za pośrednictwem tzw. koordynatora na obiekcie . Czyniły to w celu stworzenia podstawy faktycznej (powstania dwóch różniących się datami tytułów ubezpieczenia) do zastosowania art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych / Dz.U. 09. 205.1585/ zwanej dalej ustawą o sus (skorzystania z dobrodziejstwa tego uregulowania) .

Przepis ten stanowi, iż osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej.

Przedmiotowa regulacja umożliwia oskładkowanie jedynie wcześniejszej umowy, bez konieczności odprowadzenia składek od umowy późniejszej. Nieprzypadkowo zatem w ocenie sądu umowy pracowników

(zleceniobiorców) zawierane z obiema spółkami różniły się nieznacznie datą - wcześniej miała być rzekomo zawierana umowa z (...) Spółka z o.o. później z (...) S.A., podczas gdy w rzeczywistości (abstrahując od fikcyjnego charakteru umowy na gotowość i braku jej realizacji po podpisaniu) obie umowy były zawierane jednocześnie (najczęściej zleceniobiorcy podpisywali je w tym samym czasie po ich przedłożeniu przez koordynatora, który dostarczał je do podpisu na dany obiekt) . Wbrew twierdzeniom kierownictwa spółki , wpisywanie wcześniejszych dat zawarcia z pracownikami umów zlecenia na tzw.

„ gotowość „ za 50 zł miesięcznie , skutkujące tym , iż to od tego tytułu jako powstałego wcześniej były odprowadzane składki , przekładało się na wymierne z punktu widzenia obu powiązanych ze sobą spółek korzyści w postaci braku obowiązku odprowadzenia składek na ubezpieczenie społeczne od opiekujących na znacznie wyższe (od kilkuset do ponad 1000 zł) kwoty wynagrodzeń uzyskiwanych przez zatrudnionych z tytułu rzeczywistych usług świadczonych na rzecz (...) S.A. W rezultacie bowiem (...) sp. z o.o. do podstawy wymiaru składki deklarowała kwoty wynoszące w przypadku każdego z zainteresowanych po 50zł, podczas gdy spółka (...) S.A. nie odprowadzała składek od umów , w których przewidziano dla pracowników wynagrodzenie godzinowe (5 zł za godzinę co w zależności od przepracowanej ilości godzin w miesiącu dawało wspomniane od kilkuset do ponad tysiąca złotych). W konsekwencji spółka (...) S.A. , gdyż to ona w istocie była bowiem wiodącą i to ona w rzeczywistości zatrudniała zleceniobiorców do zadań będących przedmiotem jej działalności (usługi ochrony i sprzątnia) mogła proponować

potencjalnym
pracownikom wyższą
stawkę wynagrodzenia
„na rękę”. Zresztą z zeznań
zleceniobiorców (i to nie
tylko tych złożonych w
niniejszej sprawie ale i w
sprawach analogicznych)
wynika wprost, iż to
z inicjatywy spółki
podpisywane były obie
umowy, a zleceniodawca
tłumaczył ten zabieg (o
ile w ogóle) właśnie wizją
(korzyścią) uzyskania
przez zleceniodawcę
wyższego wynagrodzenia
netto (zapominając
o poinformowaniu takiej
osoby, że składki na
ubezpieczenie społeczne ,
istotne z punktu widzenia
przyszłych świadczeń z
ubezpieczenia
społecznego , będą
odprowadzane od
symbolicznych w
kontekście wynagrodzenia
uzyskiwanego w (...) S.A.
50 zł. otrzymywanych z
tytułu umowy z (...)
spółka z o.o .) . O tym
jak instrumentalnie obie
spółki (...) S.A. i (...)
spółka z o.o. traktowały
tzw. umowy na gotowość
świadczy okoliczność, iż
wynagrodzenia z tego
tytułu (50 zł brutto)
były wypłacane na
konta zleceniodawców z
wielomiesięcznymi
opóźnieniami i w dużej
części już po wszczęciu
postępowania przez organ
rentowy. Należy również
zauważyć, iż w żadnej
z umów zawartych przez
zleceniobiorców będących
stronami w niniejszej

sprawie z (...) spółka z o.o. nie ma mowy o tzw. „gotowości”, a o zagwarantowanej ilości 5 godzin zatrudnienia w charakterze pracownika ochrony. Powyższe jeszcze bardziej ilustruje fikcyjny charakter tychże umów, nie wiadomo bowiem zupełnie czemu miałyby służyć zapewnienie osobom wypracowującym po kilkaset godzin miesięcznie w spółce (...) S.A. dodatkowych 5 godzin, dlaczego w ogóle spółka miałaby się do tego zobowiązywać i dlaczego akurat w ilości 5 godzin. Okoliczność, iż wśród zleceniobiorców, którzy zawarli umowy zlecenia z (...) spółka z o.o. (nie są takimi strony niniejszego postępowania) zdarzały się osoby z którymi spółka (...) S.A. nie zawarła umowy zlecenia (co mogłoby „legitymizować” samodzielność, odrębność i faktyczne realizowanie umów „na gotowość „) można tłumaczyć tym, iż osoby te miały zawarte umowy z drugim z kooperantów spółki – (...). Symptomatycznym należy określić fakt, iż żadna ze spółek (ani odwołująca się ani zainteresowana) nie wniosowała o przesłuchanie tych osób na okoliczność rzekomego związania ich wyłącznie umową zlecenia „na gotowość „, co zdaniem sądu nie miało jakiegokolwiek

uzasadnienia (ani organizacyjnego, ani logicznego, ani wreszcie ekonomicznego)

Z prawnego punktu widzenia , umowy zlecenia zawierane przez (...) spółka z o.o . na tzw. gotowość należy określić jako pozorne w rozumieniu art. 83 k.c. Przepis ten stanowi, iż nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. W istocie na potrzeby uniknięcia odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne od kwot wynagrodzenia uzyskiwanych przez te same osoby w spółce (...) S.A. (prawdopodobnie głównie w celu zachowania konkurencyjności stawek za godzinę pracy na rynku przy jednoczesnym utrzymaniu założonych zysków) , zawarto ze zleceniobiorcami , realizującymi umowy zlecenia z (...) S.A. fikcyjne umowy zlecenia z przewidzianym w nich miesięcznym wynagrodzeniem 50 zł . Można oczywiście , w świetle treści zeznań zleceniobiorców , którzy najczęściej albo nie wiedzieli, że zawarli odrębne umowy z

odrębnymi podmiotami, albo też nie zdawali sobie sprawy ze znaczenia tego faktu, rozważać, czy w istocie wyrazili oni świadomą zgodę na złożenia przez spółkę (...) oświadczenia dla pozorów (a zatem czy doszło do złożenia pozornych oświadczeń woli), a zatem czy wypełnione są przesłanki wymienione w art. 83 k.c. . Przyjmując, iż zgody takiej nie było, należałoby uznać, iż mamy w tym przypadku do czynienia z tzw. *reservatio mentalis*. W takiej sytuacji z kolei, zatajenie pozorności przed adresatem oświadczenia, czyli ukrycie braku zamiaru wywołania określonych skutków prawnych (wspomniane *reservatio mentalis*) nie pozbawia oświadczenia woli skuteczności (wyrok SN z 8 czerwca 1971 r., II CR 250/71, LexisNexis nr 318780). W wyroku z 25 lutego 1998 r., II CKN 816/97 (LexisNexis nr 348440), Sąd Najwyższy uznał, że nieważność czynności prawnej z powodu pozorności oświadczenia woli może być stwierdzona tylko wówczas, gdy brak zamiaru wywołania skutków prawnych został przejawiony wobec drugiej strony otwarcie, tak że miała ona pełną świadomość co do pozorności złożonego wobec niej oświadczenia woli i co do rzeczywistej

woli jej kontrahenta,
i w pełni się z
tym zgadzała (patrz
komentarz Stanisława
Rydnickiego i Romana
Trzaskowskiego do art.
83 kc.). Nawet jednak
w braku możliwości
uznania zawartej umowy
za zawartej dla pozor (i z
tego tytułu nieważnej) nie
zmieniałoby to faktu , iż
umowy zlecenia zawierane
przez (...) spółka z o.o.
były ewidentnie sprzeczne
z zasadami współżycia
społecznego i choćby z
tego tytułu są nieważne.
Przepis art. 58 § 2 k.c.
stanowi , że nieważna
jest czynność prawna
sprzeczna z zasadami
współżycia społecznego. W
wyroku z dnia 21 stycznia
2014 r. I UK 303/13
Sąd Najwyższy wskazał
natomiast, iż zaniżona
(niska) składka od
jakiegokolwiek
miesięcznego przychodu
z tytułu wykonywania
umowy-zlecenia nie może
gwarantować pełnej
ochrony z tytułu
ubezpieczeń społecznych.
W uzasadnieniu tegoż
orzeczenia wskazano
między innymi : „...
Sporadyczne
("marginalne")
wykonywanie usług
przewozu stanowiło pozór
wykonywania zawartej
umowy po to, aby
ubezpieczony mógł wybrać
ekonomicznie
korzystniejszy tytuł
podlegania
ubezpieczeniom
społecznym. Inaczej rzecz

ujmując, sporadyczna i marginalna realizacja wzajemnych zobowiązań miała w istocie rzeczy jedynie upozorować wykonywanie spornej umowy "zlecenia", skoro strony nawet nie zadbały o uwiarogodnienie zawartej czynności prawnej, co najmniej przez poddanie potencjalnie wypłacanego wynagrodzenia obowiązkowi publicznemu, w tym powszechnemu obowiązkowi podatkowemu. Doszło zatem do instrumentalnego wykorzystania przepisów o ubezpieczeniu społecznym na gruncie spornej umowy w celu wyboru "konkurencyjnego" tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym ubezpieczenia, skoro na jej podstawie miały lub były wykonywane sporadyczne, a następnie pojedyncze w skali miesiąca usługi przewozu, które odbiegały od realizowania w sposób typowy umów starannego działania, które miałyby stanowić uprawniony tytuł nieprzerwanego (ciągłego) podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, zamiast unikania płacenia składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Nawet przy kontrowersyjności podstaw do stwierdzenia

pozorności spornej umowy "zlecenia", można wskazać na sprzeczność spornej czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., przez świadome zaniżanie obowiązku składkowego kosztem innych uczestników systemu obowiązkowych ubezpieczeń społecznych (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 74/07, LEX nr 376437, lub wyroki z dnia: 14 listopada 2012 r., I UK 247/12 i 22 listopada 2012 r., I UK 246/12, LEX nr 1308046), co nie zasługuje na ochronę prawa..."

Dalej gdyby założyć, że umowa „ na gotowość „ była w rzeczywistości realizowana (choć w żadnym razie z wyżej wymienionych względów nie wynika to z zebranego w sprawie materiału dowodowego) , a ustalone wynagrodzenie było adekwatne do powierzonych zleceniobiorcy zadań (pozostawania przez cały miesiąc na swoistego rodzaju dyżurze) , a zatem gdyby przyjąć, iż umowa ta nie była ani pozorna ani sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, to w okolicznościach sprawy (w której obie umowy były zawierane równocześnie, a uregulowanie kwestii ewentualnej dyspozycyjności

zleceniobiorcy mogło przecież nastąpić w ramach umowy zlecenia z (...) , nie było zatem żadnej racjonalnej potrzeby zawierania dwóch umów z dwoma odrębnymi podmiotami) , należałoby uznać , iż umowa zlecenia zawarta z odwołującą się spółką zmierzała do obejścia prawa, a mianowicie do uchylenia się przez spółkę (...) S.A. (i powiązaną z nią kapitałowo i osobowo spółkę (...) spółka z o.o.) od obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. W tym miejscu warto przytoczyć wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 15 października 2013 r. III AUa 347/13 , gdzie sąd ten jednoznacznie wskazał, że rozwiązanie przewidziane w przepisie art. 9 ust. 2 u.s.u.s. nie zostało pomyślane jako służące do niczym nieuzasadnionego odprowadzania minimalnych składek na ubezpieczenie społeczne. W uzasadnieniu sąd apelacyjny skonstatował: „ czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Chodzi tu zatem o wywołanie skutku

sprzecznego z prawem (podobnie uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 Nr 15, poz. 235). Ujmując sprawę z pewnym uproszczeniem należy stwierdzić, że obejście ustawy to zachowanie podmiotu prawa, który napotykać prawny zakaz dokonania określonej czynności prawnej "obchodzi" go w ten sposób, że dokonuje innej niezakazanej formalnie czynności w celu osiągnięcia skutku związanego z czynnością zakazaną, a tym samym sprzecznego z prawem (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006, nr 11-12, poz. 192 - i tam powołane orzeczenia i poglądy doktryny) „i dalej „zgodnie z tym przepisem (art. 9 ust. 2 ustawy o sus), osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń. Nie

budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego możliwość stosowania instytucji wynikającej z przepisu art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, skoro przewidział to ustawodawca i w sytuacji zbiegu różnych tytułów do podlegania ubezpieczeniu społecznemu, zapewnił ubezpieczonym możliwość wyboru jednego z tych tytułów. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego zamiarem ustawodawcy było stosowanie tej instytucji wówczas, gdy u danej osoby wystąpi rzeczywisty zbieg tytułów do podlegania ubezpieczeniu społecznemu, nie zaś wtedy, gdy ubezpieczony w sposób sztuczny i nienaturalny doprowadza do wytworzenia takiego zbiegu, wyłącznie na użytek skorzystania ze swoistego ustawowego dobrodziejstwa przewidzianego w przepisie art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Nie można dopatrzeć się jakichkolwiek niedozwolonych działań w sytuacji, gdy dany podmiot prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą, jednocześnie podejmuje dodatkowe zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę nakładczą i decyduje się następnie na podleganie ubezpieczeniu z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą. Istotne jest jednak, żeby

zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę nakładczą miało dla podmiotów zawierających umowę realny wymiar i znaczenie. W okolicznościach przedmiotowej sprawy, gdy E. D. prowadzi działalność gospodarczą - usługi (...), będącą dla niej zasadniczym źródłem utrzymania i wokół tej działalności koncentruje swoją aktywność życiową i zawodową, a jednocześnie podejmuje się wykonywania umowy o pracę nakładczą, z tytułu której uzyskuje (przez długi okres ponad 2 lat) dochód wynoszący miesięcznie od 15 do maksymalnie 120 złotych, w pełni uzasadniony jest wniosek, iż zatrudnienie na podstawie umowy o pracę nakładczą ma dla niej znaczenie iluzoryczne, a jedynym motywem zawarcia takiej umowy jest chęć znaczącego obniżenia podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne, w wyniku wybrania umowy o pracę nakładczą jako tytułu do podlegania ubezpieczeniu społecznemu „.

W realiach niniejszej sprawy znaczenie tzw. umowy na gotowość „ dla zleceniobiorców nie miało nawet charakteru iluzorycznego .W/w – ni zleceniobiorcy będą zainteresowanymi otrzymywaniem wyższych kwot netto albo godzili się na zawarcie takiego

rodzaju umowy (po przekonaniu ich przez zleceniodawcę, że dzięki temu uzyskają wyższe kwoty netto) albo nie mieli w ogóle świadomości, od jakich kwot odprowadzane są składki na ubezpieczenie społeczne. Zarządy spółek kierując się zapewne chęcią obniżenia kosztów zawarły takie , a nie inne umowy, narażając Skarb Państwa na uszczuplenie w zakresie składek na ubezpieczenie społeczne. Celem obu spółek było sztuczne stworzenie wcześniejszego tytułu ubezpieczenia, aby móc skorzystać z dobrodziejstwa jakie daje art. 9 ust. 2 ustawy o sus , w efekcie ominąć obowiązek opłacenia składek w należytym wysokości. Jeszcze raz należy w tym miejscu wskazać na treść art. 58 k.c. , który stanowi, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy, skutkuje nieważnością tych umów. W zaistniałym stanie rzeczy składki na ubezpieczenie społeczne winny zostać odprowadzone nie od wynagrodzeń uzyskiwanych przez

ubezpieczonych z tytułu zatrudnienia w (...) spółka z o.o. , tylko z tytułu zatrudnienia w podmiocie, który zawierał kluczową z punktu widzenia tak przedmiotu działalności spółek (...) spółka z o.o. i (...) S.A. jak i z punktu widzenia zleceniobiorców umowę o usługi ochrony (lub sprzątania) to jest w spółce (...) S.A. która była ich rzeczywistym zleceniodawcą .

Z uwagi na powyższe Sąd na podstawie art 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 2 (w odniesieniu do sprawy M. G.) oraz z § 6 ust. 1, 2 i 3 (w odniesieniu do spraw pozostałych ubezpieczonych) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 Nr 163 poz. 1348 z późn. zm.), w brzmieniu obowiązującym pomiędzy 1 sierpnia 2015 r. a 31 grudnia 2015 r. , obciążając nimi stronę powodową jako przegrywającą proces . Z uwagi na wartość przedmiotu sporu w

poszczególnych
połączonych sprawach to
jest 6866, 89 zł, 1213,72 zł,
183, 45 zł i 769,10 zł , sąd
odpowiednio ustalił koszty
zastępstwa prawnego na
kwoty 1200, 180, 60 , 180
plus koszty w wysokości
180 zł w sprawie M. G.
(łącznie 1800 zł).

SSO Maciej Flinik